

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI
PIĄTKI. Prenumerata przyj-
muje się pod adresem do Wy-
dawcy Tygodnika w Peters-
burgu, lub do Expedycji
Gazet Petersburskiego Poczt-
amtu, nadto we wszystkich
Pocztowych urzędach w Ce-
sarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rosyi
z pocztą, a w Stolicy, z
noszeniem do mieszkań, 15
rubli. POŁROCZNA 8 rubli
srebrem.

WTOREK, $\frac{12}{24}$ GRUDNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{11}{23}$ GRUDNIA.

NOWINY DWORU.

W przeszły Czwartek, 7 Grudnia, Poseł nadzwyczajny
Minister pełnomocny Jej Królewskiej Najwierniejszej Mości,
baron *de Seisal*, miał zaszczyt być przedstawionym J. C.
Wysokości W. X. KONSTANTYNOWI MIKOŁAJEWICZOWI.

Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Wojskowości
z dnia 6 Grudnia 1850.

(Dokończenie.)

Zostają mianowani: W jeździe: Dowódca pułku Finland-
skiego Dragonów, Jenerał-major *Kulniew*, Dowódca 2
brygady 2 dywizji Dragonów — Fligel-adjutant J. C. Mości
Pułkownik pułku Kawalergardów N. CESARZOWEJ *Tima-
szew*, pełniącym obowiązki Naczelnika Sztabu 3 Odwodo-
wego korpusu jazdy, z pozostaniem Fligel-adjutantem —
Pułkownik pułku Dragonów J. C. Wysokości NASTĘPCY
CESARZEWICZA *Ordin 2*, Dowódca Finlandskiego pułku
Dragonów — Pułkownik Nowomirгородzkiego pułku Ułanów
baron Imhoff, Dowodzącym rezerwową brygadą 3 lekkiej
dywizji jazdy; — W Armii: Szemachiński Wojenny Guber-
nator, zarządzający oraz Wydziałem Cywilnym, Jenerał-
major *baron Wrangel 3*, do zostawania przy Oddzielnym
Kaukaskim korpusie — Główny Naczelnik plemion Goral-
skich gubernii Tyfiskiej, Pułkownik *xiążę Awałow*, Do-
wodzącym 1 brygadą Gruzyskich liniowych bataljonów,
na miejsce Pułkownika *Zołotarewa 2*, a ten ostatni Do-
wodzącym 2 brygadą tychże bataljonów; — W Piechocie:
Dowódca 1 brygady 21 dywizji pieszej, Jenerał-major

xiążę Orbeljan 1, Naczelnikiem Dżarobielokańskiego Woj-
skowego okręgu i Lezgińskiej linii kordonowej — Dowódz-
ca gwardyjskiego Fińskiego bataljonu Celnych Strzelców
(Стрѣлки), Jenerał-major *von Wendt*, Dowódca 2 brygady
22 dywizji pieszej — Dowódca Orenburskiego okręgu
Inżynierów i Naczelnik Inżynierów Oddz. Orenburskiego
korpusu, Jenerał-major *Zeüdlitz*, do zostawania przy Depar-
tamencie Inżynjerji Ministerstwa Wojny — Budowniczy
twierdzy Brześć-Litewskiej, Pułkownik połowych Inżynjerów
Tesche, Dowódca Liflandzkiego okręgu Inżynjerów — Do-
wódca Izmailskiej komendy Inżynjerów, Pułkownik Inżyn-
jerów *Czesnok 1*, Budowniczym twierdzy Brzesko-Litewskiej.

— Przez tenże Rozkaz dzienny, zostali awansowani: za
odznaczającą się służbę, na Pułkownika, Dowódca Kijow-
skiego Artylleryjskiego Garnizonu Podpułkownik *Bohusz 1*,
i na wakans, na Kapitana, Adjutant pułkowy Preobrażeń-
skiego pułku Gwardyi, Sztab-kapitan *Pęcherzewski 1*.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 3 Grudnia,
zostający przy Szeffie Żandarmów, liczący się w jeździe
Jenerał-porucznik hrabia *Zucato*, mianowany pełniącym
obowiązki Naczelnika 1 Okręgu korpusu Żandarmów. —
Liczący się w Artylleryi, Jenerał-porucznik baron *Roenne 1*,
Senator Zgromadzenia Ogólnego Departamentów Warszaw-
skich Rządzącego Senatu, z powodu ran, otrzymuje dymis-
sya z mundurem.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Mary-
narki, z dnia 6 Grudnia 1850, podniesieni zostają, za od-
znaczającą się służbę, do rangi Jenerał-majora: Kapitan 1
rangi, liczący się w lasztowych ekipażach *Możajski* i mian-
owany Kapitanem Głównego portu statków wiosłowych,
i Pułkownik Deżurny Sztab-oficer Sztabu korpusu artylle-
ryi morskiej *Popow* i mianowany Zarządzającym tym Sztabem.

Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale służby Cywilnej.

3 Grudnia. Zatwierdzeni zostają, wybrani przez Szlachtę, Marszałkowie Gubernijalni: Wołyński, niemający rangi *Le-dochowski* i Podulki, były Prezes tamecznej Izby Sądu Cywilnego *Sulatycki*, i Członek Brzeskiego powiatowego Komitetu do ustanowienia cen na trunki, Rejestrator Kollegialny *Jaskłowski*; — Przyjęty do służby: zostający przy Kowieńskim Rządzie Gubernijalnym, uwolniony w 1841 roku z pułku Kłasyckiego Huzarów z rangą Porucznika *Swadkowski*, na Szawelskiego Ziemskiego Sprawnika.

5 Grudnia. Zostają zatwierdzeni, wybrani przez Szlachtę: Deputat do nadzoru za prawną sprzedażą trunków w powiecie Święciańskim, (nowo-obrany), nie mający rangi *Sleżanowski*; Kurator zapasowych zbożowych tegoż powiatu magazynów, (nowo-obrany), niemający rangi *Brzostowski*; — Zostają przeniesieni: Starszy Buchhalter Kassy powiatowej Kijowskiej *Bakkaliński*, na Buchhaltera tamecznej Izby Dóbr Skarbowych; Rejestratorowie Kollegialni, urzędnik Kancellaryi Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jeneral-Gubernatora *Langhans*, na Assesora od Korony Łuckiego Sądu powiatowego i Kancellaryi Winnickiego powiatowego Marszałka *Kuszczewski*, na Sekretarza Łatyczewskiego Sądu powiatowego.

6 Grudnia. Najlaskawiej podniesieni, za odznaczającą się służbę, do rang: Radzcy Tajnego, Dyrektor Departamentu Skarbowych leńskich Zaopatrzeń, Rzeczywisty Radzca Stanu *Lange*; Rzeczywistego Radzcy Stanu, Zarządzający Dyplomatyczną Kancellaryą Namiestnika Kaukaskiego *Lelli*; Assesora Kollegialnego, Miński Gubernijalny Marszałek, Sekretarz Kollegialny *Horwat*; — Mianowani: Pełniący obowiązki Dyrektora Departamentu służby Ogólnej (Общнхъ Дѣлъ) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeczywisty Radzca Stanu *Gwozdiew*, Dyrektorem tegoż Departamentu; Były Dyrektor CESARSKIEGO ogrodu Botanicznego, Rzeczywisty Radzca Stanu, Doktor Medycyny *Fischer*, Członkiem z głosem doradczym Rady Medycznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; Jeneral-Kontroler Departamentu Rachunkowości Cywilnej, Rzeczyw. Radzca Stanu *Naryszkin*, Członkiem Rady Ministra Skarbu, i Pełniącym obowiązki Dyrektora Szkół gubernii Kowieńskiej, Inspektor tamecznego Gimnazjum Radzca Dworu *Wusiljew*; — Zatwierdzony zostaje Członkiem Zwyczajnym CESARSKIEJ Akademii Nauk, w Oddziale Starożytności Greckich i Rzymskich, wybrany na tę posadę Professor Zwyczajny CESARSKIEGO Dorpatkiego Uniwersytetu *Stefani*.

RESKRYPTA CESARSKIE.

Do Głównozarządzającego Wydziałem Dróg Komunikacyj i Budów Publicznych, Jenerala-Adjutanta, Jenerala piechoty, hrabi Kleinmichela.

I.

«Hrabio Piotrze, synu Andrzeja. Od samego nastania S.-Petersburga dawała się czuć niedogodność odosobnienia

zarzecznych części z właściwem miastem w pewnych porach roku, i zagadnienie o sposobie stałej przez Nowę komunikacji pozostawało długi czas nierozwiązanem. Tymczasem potrzeba takiej komunikacji, stawszy się nader wygórowaną z pomnożeniem się ludności, spowodowała Mię, w celu zapobieżenia ścieśnieniu handlu i przemysłu, do rozkazania, w roku 1842, iżby przez Nowę stały most był zbudowany. Dziś, pod głównem zwierzchnictwem i kierunkiem waszym, cel ten został z zupełnym osiągnięty skutkiem. W dniu 21 bieżącego Listopada został otwarty, w obecności MOJER, stały most przez Nowę, nazwany Błahowieszczeńskim, i JA, znalazłszy budowę jego we wszystkich częściach wzorową, gruntowną i nadobną, poczytuję SOBIE za szczególną przyjemność wynurzyć wam MOJĘ zupełną wdzięczność i zadowolenie za niezmordowaną waszą staranność ku dokonaniu jednego z pomników użyteczności publicznej, w ścisłej zgodności z MOJEMI widokami.»

Carskie-Sioło, 23 Listopada 1850 roku.

II.

«Hrabio Piotrze, synu Andrzeja. Zawsze wzorowa i niezmordowana służba wasza i gorliwość, z jaką wykonywacie różnorodne, ważne dawane wam poruczenia, stałe zwracały ku wam szczególne MOJĘ względy. Dziś, gdy ukończone zostały kunsztowne budowy w Stolicy: stałego Błahowieszczeńskiego mostu na Niewie i gmachu nowego Ermitażu, służące przepysznemi ozdobami stolicy tak ze swej piękności, jak i starannego wykończenia, miło Mi jest ponowić wam MOJĘ serdeczną wdzięczność, w dowodzie jakowej nadaję wam załączające się przy niniejszém brylantowe znaki orderu świętego Apostoła Andrzeja, pozostając wam zawsze przychylnym.»

W Petersburgu, 5 Grudnia 1850 roku.

NASZEMU Rzeczywistemu Radzcy Tajnemu, Członkowi Rady Państwa, hrabi Uwarow.

«W ciągu piętnastu lat zarządu Ministerstwem Narodowego Oświecenia, nie przestawaliście troszczyć się o wypełnianie ważnych obowiązków, na was włożonych, i wzorowy stan, w którym zostawiliście zakłady publiczne wychowania i wszystkie gałęzie powierzonego wam Wydziału, świadczą, że, stałe kierując się NASZEMI widokami i przewodnictwem, osiągnęliście pożądane ulepszenia i urządzenia. W dowodzie NASZEGO MONARSZEGO zadowolenia i wdzięczności za wasze zasługi, Najlaskawiej mianujemy was kawalerem orderu świętego Apostoła Andrzeja, którego ozdoby przy niniejszém załączając, rozkazujemy wam przywdziać i nosić według ustawy.

«Pozostajemy CESARSKĄ NASZĄ łaską ku wam przychylni.»

S.-Petersburg, 6 Grudnia 1850 roku.

NASZEMU Jenerał - adjutantowi, Deżurnemu Jenerałowi Głównego Sztabu NASZEGO, Jenerał-porucznikowi Ignajew 2.

«Długoletnia i pożyteczna służba wasza zawsze odznaczała się wzorową gorliwością i stale zwracała ku wam względy NASZE. Teraz z przyjemnością widzimy, że wszystkie rozkazy NASZE w zakresie poufanego wam Departamentu przeprowadzane są do skutku z niezwykłą prędkością i dokładnością. Przypisując to szczególnej troskliwości i niezmordowanej działalności, przy rozległych i wielostronnych zatrudnieniach waszych, Najlaskawiej mianujemy was kawalerem orderu *świętego Wielkiego Xiążęcia Alexandra Newskiego*, którego znaki przy niniejszym załączając, pozostajemy wam przychylni.»

S-Petersburg, 6 Grudnia 1850 roku.

Do P. Moskiewskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, Jenerał - adjutanta hrabi Zakrewskiego.

«Hrabio Arsenijusz, synu Andrzeja. Ze szczególną przyjemnością odebrałem najpoddanniejsze doniesienie wasze, że z powodu spełnionego dwudziestopięciolecia MOJEGO Panowania, Stan kupiecki Moskiewski zaofiarował summe 50,000 rub. sr. na rzecz kapitału Izmajowskiego wojennego Szpitalu, w celu pomnożenia liczby mających w nim opatrzenie zasłużonych i niedołącznych wojskowych. Widząc w tej ofierze nowy dowód chwalebnych uczuć, które zawsze odznaczały tę zacną korporację, i osobliwego ku MNIE przywiązania, polecam wam wynurzyć Stanowi kupieckiemu Moskiewskiemu Moję serdeczną wdzięczność i zapewnić Go o niezmienniej MOJEJ życzliwości.

«Pozostaję wam na zawsze przychylnym.»

Petersburg, 26 Listopada 1850 roku.

Przez CESARSKI Reskrypt z dnia 6 Grudnia, Admirał, Jenerał - adjutant, Główny Dowódca Czarnomorskiej Floty i portów Łazarew 1, najlaskawiej mianowany kawalerem orderu Św. Apostoła Andrzeja.

— Przez Reskrypt N. CESARZOWEJ JMCI, z dnia 5 Grudnia, najlaskawiej mianowana Damą orderu świętej Katarzyny 1 klasy, małżonka Prezesa Rady Państwa, Ministra Wojny, Jenerał-adjutanta, Xiężna Czernyszew.

— Przez Reskrypta CESARSKIE, z d. 20 Listopada, mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 1 klasy, Naczelnik Inżynierów Oddzielnego Kaukaskiego korpusu i Zarządzający Gruzyskim okręgiem Inżynierów, Jenerał-major Hansen, i Tyfliski Komendant, Jenerał-major Roth 3.

— Przez Reskrypt CESARSKI z dnia 26 Listopada, Dowódca 3 brygady 24 dywizji piechoty, Jenerał-major Zapolski 1, mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klasy.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

17 Listopada. Z ogłoszeniem Ukazu N. CESARZA, dozwajającego Xiężnej Zofii Wołkońskiej ustanowić dwa majoraty

(заповѣдныя имѣнія) z dóbr swoich sukcesyjnych i nabytych.

18 tegoż m. Z ogłoszeniem terminów, w których ma się odbywać licytacja dóbr nieruchomych, ulegających przedaży z publicznego targu, jeśli cena ich przewyższa 300 r. sr. Termina te są w gubernijach: Grodzieńskiej od 15 do 31 Stycznia i od 1 do 15 Lipca, Kijowskiej od 15 Stycznia do 15 Lutego i od 15 do 30 Września, Kowieńskiej od 15 do 31 Stycznia i od 1 do 15 Lipca, Mińskiej od 7 Stycznia do 1 Lutego i od 1 Lipca do 30 Sierpnia, Mohylewskiej od 7 Stycznia do 15 Marca i od 15 Czerwca do 15 Sierpnia, Podolskiej od 1 do 15 Czerwca i od 1 do 15 Grudnia, w Wileńskiej od 23 Kwietnia do 23 Maja i od 14 Września do 14 Października, w Witebskiej od 1 Maja do 1 Lipca i od 15 Stycznia do 15 Marca, w Wołyńskiej od 15 do 20 Lutego i od 1 do 15 Października.

— W gazecie Policyjnej Moskiewskiej czytamy: «Z powodu spełnienia się dwudziestu-pięciu lat Panowania N. CESARZA JMCI, korporacja Mieszczan Moskiewskich, pragnąc okazać swe uczucia wierności i przywiązania do Osoby N. PANIA, podarowała na rzecz najuboższych mieszczan tamecznej stolicy należącą się od nich zaległość podatków i poborów w ilości *pięćdziesięciu tysięcy rubli srebrem*. Po przeczytaniu z przyjemnością doniesienia o tém Wojennego Jenerał-Gubernatora Moskiewskiego, J. C. Moś raczył rozkazać oświadczyć Gminie Miejskiej miasta Moskwy serdeczną Swą wdzięczność za taki dowód najpoddanniejszej wierności i przywiązania.»

Produkcya kruszców i soli w Rosyi w 1849 roku.

Złota otrzymano.

Skarbowego na Uralu . . .	132 p. 7 f. 46 zoł.
— w Syberyi . . .	59 — 24 — 91 —
Prywatnego na Uralu . . .	209 — 34 — 44½ —
— w Syberyi . . .	1,185 — 28 — 24½ —
	1,587 — 15 — 14½ —
Platyny surowej: Skarbowej.	1 — 4 —
Prywatnej . . .	9 — 15 — 14½ —
	9 — 16 — 18½ —

Srebra zlocistego z kopalni skarbowych w Syberyi . . . 1,148 — 7 — 70 —

Miedzi wytopiono: Skarbowej. 32,567 — 35 f.

Prywatnej. 291,188 — 32 —

323,556 — 27 —

Żelaza wykuto we fryszer-

kach: Skarbowych . . . 701,613 — 12 —

Prywatnych . . . 7,936,757 — 16 —

8,638,370 — 28 —

Soli kuchennej dobyto: Skar-

bowej . . . 19,129,755 p.

Prywatnej . . . 5,360,669 —

24,490,404 —

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 9 Grudnia.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu dnia 19 (31) Października r. b. udzieliła listy przyznania wynalazku: Franciszkowi Glińskiemu, mieszkańcowi miasta Warszawy, na lat 10, na maszynę własnego jego pomysłu do rżnięcia kłoców; — i Małgorzacie Taszyńskiej, wdowie po Warszawskim majstrze ślusarskim, utrzymującej po nim pozostałe warsztaty do wyrobów ślusarskich i stalowych w Warszawie, na lat pięć, na maszynki czyli zatraski do galoszy.

— Rada Administracyjna Królestwa postanowiła, że Ludwik Biegański, zmarły za granicą kraju w dniu 25 Października 1839 roku, a tym samym przed wyrzeczeniem postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1844 r. na majątek jego konfiskaty, ma być wykreślonym z listy imiennej wychodźców, i konfiskata majątku jego ze wszystkimi skutkami cofniętą.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRIA. Wiedeń, 12 Grudnia. (Przez telegraf.) W skutek porozumienia się z Prussami, wydane zostały rozkazy zmniejszenia armii czynnej. W Czechach 30 bataljonów odebrały rozkaz marszu wstecznego.

— Xiążę Schwartzenberg ma odjechać na konferencyę do Drezna 13 b. m.

Wiedeń, 13 Grudnia. Gazeta Wiedeńska dzisiejsza, w swojej części urzędowej, zawiera co następuje:

«Gdy skutkiem porozumienia się z Rządem Pruskim, powody do przedsięwzięcia środków wojennych, o których wspomnieliśmy w naszym numerze z dnia 6 Listopada, zostały uchylone, N. Cesarz Jmć nakazał zmniejszenie bataljonów do ich poprzedniej stopy, to jest o 60 żołnierzy na każdą kompaniją, powrócenie do domów wszystkich Drugich bataljonów wojsk pogranicznych i wycofanie stopniowe korpusów, posuniętych ku granicy, na ich dotychczasowe leże w głębi Cesarstwa. Ponieważ zaś zwykły zaciąg rekrutów musiałby, w każdym przypadku, odbyć się na przyszłą wiosnę, przeto zaciąg, odbyty w weszłym Listopada, ma być uzupełniony, wszakże, ograniczając się na teraz tylko do liczby rekrutów, ściśle potrzebnej dla zastąpienia wojskowych, którzy, wysłużwszy swoje zakresy, w tym roku jeszcze wyjdą z szeregów.»

— Minister Handlu, P. Bruck, uda się osobiście na wystawę Londyńską.

Kraków, 9 Grudnia. Papież przysłał Komitetowi Wsparcia pogrzelców 10,000 franków, z których połowa przeznaczona jest dla ubogich, a połowa na cel odbudowania kościołów.

BERLIN, 14 Grudnia. Podług *Deutsche Reform*, Konferencye Drezdeńskie będą otwarte 25 Grudnia.

— Rozjątrzenie, z którego obawiano się złych skutków w Prusiech, objawione z powodu porozumienia się z Austrią, zaczyna się ukajać.

— Nietylko bataljony Landwehru drugiego zaciągu, ale po 200 ludzi z bataljonów zaciągu pierwszego, rozpuszczeni są do domów z warunkiem stawienia się na pierwsze wezwanie.

— Po odroczeniu Izby, umysły wyraźnie zaczęły się ukajać. Gwałtowna mowa, miana przez P. Vincke podczas rozpraw nad adresem, jest powszechnie naganiana, nawet przez najgorliwszych jego stronników. Tylko *Gazeta Konstytucyjna* i jej partya silą się jeszcze na wysoki bezsilnej złości. Zapewniają, że P. Vincke nie ukaże się już więcej w Izbie, gdzie dał przykład takiego zgorszenia.

FRANKFURT, 9 Grudnia. Jenerał Peucker ze strony Pruss, a hrabia de Linanges ze strony Austrii, są wyznaczeni Komisarzami do urządzenia sprawy Hesskiej. Pod niebytność hr. de Linanges, Jenerał austriacki Schmerling będzie dowodził załogą Frankfurcką.

MUNICH, 9 Grudnia. Reskryptem Królewskim zaciąg dodatkowy rekrutów z klasy roku 1828 został odwołany.

HAMBURG, 9 Grudnia. Jenerał Willisen przejechał przez nasze miasto w podróży do Paryża.

DANIJA.

Piszą z Kiel do gazet Pruskich, że prawdziwym powodem do dymisji Wodza Naczelnego armij Xięztw, Jenerała Willisen, o którą on nie prosił, ale którą mu dało samo Namiestnictwo, było to, że Jenerał nie słuchał rozkazów tegoż Namiestnictwa, nie chciał atakować Duńskich oddziałów i zamierzał rozpuścić do domów wszystkich prusaków, służących w armii.

— Donoszą z Hamburga, z d. 6 Grudnia, że Professor Gervinus, posyłany od Namiestnictwa do Londynu dla zainteresowania Rządu Angielskiego w sprawie Xięztw, powrócił wczora z niczem do Kiel. Lord Palmerston wręczył mu oświadczył, że Berliński traktat pokoju będzie utrzymany literalnie, i wykonanie jego pozostawione Rządowi Pruskiemu i Austriackiemu.

Rendsbourg, 11 Grudnia. (Przez telegraf.) Pod Mielberg i Lotorf zaszły utarczki między małemi oddziałami armij nieprzyjacielskich, bez żadnego uwagi godnego wypadku.

ANGLIJA.

LONDYN, 9 Grudnia. Otwarcie sessyi Parlamentowej nastąpi 4 Lutego.

— Biskup Londynu zalecił Archidyakonom Stolicy i Middlesexu, iżby zwiedzili wszystkie kościoły i kaplice angikańskie, gdzie obrzędy katolickie są praktykowane wspólnie z rytuałem protestantskim i przedstawili wykaz takowych kościołów i kaplic.

— Podług *Daily News*, Arcybiskup katolicki Dubliński już od lat kilku mianowany jest Kardynałem, ale szczególne względy były mu powodem do trzymania tego mianowania w największej tajemnicy.

— Miasto Londyn było zanurzone w tak głębokiej mgle przez cały ranek 6 b. m., że musiano po wszystkich magazynach gaz zapalić. Nie obeszło się bez wielu przypadków na ulicach.

— Rząd wyznaczył Komisję do ułożenia projektu prawa o rozwodach; złożona ona jest z lordów Campbell, Beaumont i Redesdale, Doktora Lushington, PP. Walpole, Page Wood i Bouverie, członków Parlamentu.

Londyn, 10 Grudnia. Królowa Jmć z całą Rodziną przyjeżdżała wczora z Windsor do Londynu dla oglądania wystawy zwierząt domowych w Smithfield, która dziś została otwarta dla publiczności. Bezpośrednio po tém Królowa z Rodziną odjechała drogą żelazną Paddingtonską.

— Prymas Katolicki w Irlandyi, Monsignor Cullen, ogłosił Manifest bardzo obszerny, ale który jest tylko parafrazą i zebraniem w jedno Manifestu Kardynała Wiseman i innych pism, już ogłoszonych, w przedmiocie Bulli Papieżkiej.

FRANCYA.

PARYŻ, 10 Grudnia. Dziś P. de Montalembert złożył Izbie Prawodawczej sprawozdanie z projektu P. d'Olliver o święceniu Niedzieli. Komisja, roztrząsająca ten projekt, oświadczyła się za jego przyjęciem.

— Monitor urzędowy zawiera 467 mianowań lub podwyższeń w stopniu kawalerów orderu Legii Honorowej, z powodu rocznicy 10 Grudnia. Ta cyfra zdaje się niektórym stronnictwom rozrzutnością, (tak przynajmniej mówią ci, co mieli pretensję do orderu, a nie zostali ozdobieni); partya zaś pałacu Elizejskiego dowodzi arytmetycznie, że ta liczba daleko nie dochodzi tej, jaką rozdał Rząd Ludwika Filipa.

— Spisek Lyonński był zamachem większej wagi niż zrazu mniemano i wystawiono. Coraz nowe rozgąszczenia wychodzą na jaw, kilka południowych Departamentów są ogniskami tlejącymi groźnego powstania. To wszakże jest rzeczą pocieszającą, że ludzie dojrzałym, nauczonym doświadczeniem, w obec groźącego niebezpieczeństwa, porozumieli się wzajemnie i uorganizowali tak, iż za najmniejszém poruszeniem demagogów, stanęliby do walki, i nie masz wątpliwości, że stłumiliby zamach w samym początku własnymi siłami.

SZWAJCARYA.

BERNA, 6 Grudnia. W Radzie Narodowej uchwalone zostało prawo o małżeństwach różnowierznych (*mariages mixtes*); pierwotkowy projekt chciał mieć, iżby wszystkie dzieci były wychowywane w religii ojca; przyjęte prawo zmodyfikowało ten przepis w taki sposób, iż ojciec w każdym razie ma stanowić w jakiej religii mają być dzieci wychowane.

Parlament Szwajcarski zajmuje się w tej chwili ważną sprawą, o wojskach Szwajcarskich, służących na żołdzie Monarchów obcych krajów. Uchwałą federalną z d. 20 Czerwca 1849, zaciąganie się szwajcarów na służbę obcych krajów zostało zabronione, i rozkazano zerwać zawarte w tej rzeczy przez niektóre kantony kontrakta, mianowicie z Królem Obu Sycylii. Ztąd wynikły trudności, w rozwiązaniu których sprawa ta dziś przypada pod rozbiór dwóch Izb czyli Rad. Z nich Rada Narodowa, w dniu dzisiejszym słabą większością 49 głosów przeciw 43 utrzymała postanowienie z roku 1849. Pozostaje czekać teraz, co wyrzeczy w tej mierze Rada Stanów.

TURCYA.

KONSTANTYNOPOL, 20 Listopada. Poseł Turecki przy Dworze Austriackim odplynął Dunajem do miejsca swego przeznaczenia.

— W Gazecie Cesarsko-austriackiej, pod rubryką z Konstantynopola, 9 Listopada, czytamy: «Przedwczorajszej nocy Rząd rozkazał otoczyć jeden podejrzany dom i zatrzymać wszystkich tam znajdujących się w liczbie 30. Wymieniają pomiędzy niemi dwóch szambelanów Brata Sułtańskiego i jednego Derwisza. Pierwsze zaraz śledztwo wykryło istnienie spisku bardzo rozległego, którego plan jest dziełem partii fanatycznej, przeciwnej reformom.»

Piszą z Konstantynopola pod d. 20 Listopada do jednej gazety francuskiej: «Doktor Spitzel, medyk austriacki, który od lat sześciu czy siedmiu jest lekarzem osobistym Sułtana, został w tej chwili wysłany z pałacu, z rozkazem opuszczenia natychmiast Konstantynopola. W przeszłą sobotę odplynął on do Wiednia na pokieboć Triestkim. Nikt nie wie przyczyny tej naglej nielaski.»

— Sułtan wydał Dekret, skutkiem którego pogłównie od chrześcian i izraelitów ma być odtąd wybierane i do Skarbu wnoszone przez sameż zarządy Gmin. Środek ten, kładący koniec rozmaitym nadużyciom urzędników-poborców i ochraniający razem Skarb od zaległości i deficitu, sprawia powszechną radość.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, 15 Grudnia. (Przez telegraf.) Feldmarszałek Radecki wraca do Werony.

MUNICH, 10 Grudnia. P. von Pförden uda się osobiście na konferencyę Drezdeńskie.

PARYŻ, 11 Grudnia. Dziś Izba Prawodawcza udzieliła pozwolenie prawnego poszukiwania przeciw reprezentantom Miot i Rouet. Obaj są ze stronnictwa Góry.

LONDYN, 11 Grudnia. Wczora, w Windsor, Królowa Jmć na uroczystém posłuchaniu, otoczona całym swoim Dworem w paradnych mundurach, przyjmowała Deputacye, składające adressa przeciw Bulli Papieżkiej, od City Londyńskiego (Municipalności) i od Uniwersytetów Oxfordzkiego i Cam-

bridge'skiego. Królowa Jmé odpowiedziała na pierwszy z tych addressów w słowach:

«Przyjmuję z wielkiem zadowoleniem wasz adress, pełny wierności i przywiązania.

«Łączę się z wami w wynurzeniu wdzięczności waszej za liczne łaski, złane przez Najwyższego na ten naród tak hojnie udarowany, tudzież w oświadczeniach przywiązania waszego do Ustawy Protestantskiej i do wielkich zasad swobody cywilnej i religijnej, w obronie których City Londyńskie zawsze się odznaczało.

«Ta wiara i te zasady są tak słusznie drogami dla naszego narodu, że polegamy z ufnością na jego szczerem współdziałaniu dla zachowania ich i obrony od wszelkiego niebezpieczeństwa, którem zkadkolwiek zagrożone być mogą.»

W podobnymże duchu Królowa Jmé raczyła odpowiedzieć na adressa Uniwersytetów.

— *Globe* donosi, że lord Ponsonby złożył swą godność Posła w Wiedniu i ma być tymczasowo zastąpiony przez P. Magenisa, jako Sprawującego interessa; nie jeszcze wiadomo, kto będzie mianowany Posłem.

— Odebrano w Berlinie, drogą telegraficzną, nowiny z Bombay po 16 a z Kalkuty po 7 Listopada. Między Wielkorządcą, lordem Dalhousie, a Wodzem Naczelnym Armii, sirem Ch. Napier, zaszły nieporozumienia — W Kalkucie, 29 Listopada, okręt liniowy *Donna-Maria* wyleciał na powietrze; cały ekwipaż zginął w tej katastrofie — Podług godnych wiary wiadomości z Chin, wojska Rządowe odniosły zwycięstwo nad powstańcami.

TURCYA. W *Journal de Constantinople*, z dnia 24 Listopada, czytamy: «Donieśliśmy w ostatnim numerze, iż Kerim-pasza, mający pod swemi rozkazami Husseina-paszę, zbił na głowę powstańców Alepu, rozproszył ich na wszystkie strony i pojmał głównych przywódców. Podług późniejszych doniesień, nazajutrz po bitwie, szczątki rozbitej bandy arabów Pustyni połączyły się, odebrały posiłki i znowu stały się przed Alepem, ale znowu zostały pobite stanowczo przez wojska Cesarские, które, wespół z milicją, mężnie powinność swą spełniły. Powstańcy stracili 100 ludzi w samych niewolnikach i trzodę od 3,000 owiec. To zwycięstwo przywróciło całkowicie spokójność i porządek w Alepie, do utrwalenia których dzielnie się przyłożą przybywające co dnia świeże wojska regularne. Pojmani hersztowie odniosą przykłądną karę.

(*Journ. de S. P. Pecz Półn. R. I.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Nowy materiał palny w Rossyi. Rozmaite gazety Rosyjskie doniosły o odkrytym przeszłego lata w gubernii Estlandskiej, między stacyami pocztowymi Ranna-Pungern i Klein-Pungern, nowém paliwie. W pomienioném, miejscu

znajduje się pokład nader godnego uwagi ciała, mającego sobie właściwe charaktery, cieńko-warstwowego składu, lekkości, kruchości, i światłobrunatnej barwy. W rozbijaniu tej substancji w kierunku warst, oddziela się od masy wielka ilość ułamków korallowych, muszli i trilobitów. W zetknięciu z ogniem zapala się i gore ciąglym, jasnym płomieniem, osadzającym wielką ilość kopciu.

Rozbior chemiczny tej substancji był dokonany przez Professora Uniwersytetu Dorpaskiego P. Petzhold i dał następujące wypadki:

Części organicznych	6,550.
Krzemionki i jej kombinacyj.	136.
Niedokwasu żelaza i gliny	230.
Węglanu Wapna	1,700.
Węglanu Magnezyi	20.
Wody.	120.
Straty przy rozkładzie	244.

10,000.

To paliwo daje popiołu całą trzecią część swojej wagi.

W prażeniu, czyli destyllacyi nasucho, jeden funt tej substancji daje 1½ stopy sześcienną oświetlającego gazu ze stosunkową ilością smoły. Należy zważyć, że z funta dobrego węgla kamiennego otrzymuje się 7 stop sześciennych takiegoż gazu. Ztąd węgiel prawie o 5 razy lepszy jest do wypędzania gazu od materji rozebranej przez P. Petzhold.

Co do siły ogrzewającej, 4 funty nowego paliwa dają tyle gorąca, ile 3 funty węgla kamiennego, albo 6 funt. brzoźowego, przeto gorsze jest w tym względzie o ¼ od pierwszego z tych węgli, a o 1½ raza lepsze od ostatniego.

Najkorzystniej jest używać tej substancji na opał zamiast drzewa. Trzeba iżby się paliło na żelaznej kracie dla tego, aby popioł łatwo się wydzielał i nie przeszkadzał gorzeniu; będzie więc bardzo przydatnym w gorzelniach i suszniach czyli osieciach. Popioł stanowi wyborny nawóz pod zboża.

Dotąd rozległość pokładu tego palnego materiału nie jest z pewnością oznaczona, lecz podług wszelkiego podobieństwa, zajmuje ogromną przestrzeń. Jeżeli to przewidzenie ziści się, nowe paliwo stanie się źródłem prawdziwego bogactwa dla prowincyj nad-Bałtyckich. Stacje pocztowe Ranna i Klein-Pungern są położone między Dorpatem i Narwą, nad Czudskiem jeziorem, o 239 wiorst od Petersburga.

Zarząd Paryskiego Muzeum Historji Naturalnej polecił Xięciu Canino-Bonaparte uporządkowanie kolekcji ptaków Ogrodu Botanicznego. Wiadomo, że Xiąże Canino, bezsprzecznie pierwszy, z żyjących naturalistów, jest autorem powszechnie dziś przyjętych klasyfikacyj ornithologicznych i zoologicznych. Niepodobna się wydziwić, jak głęboka nauka Xięcia Canino może się pogodzić z demagogicznem zagorzałstwem, jakiego dał on dowody w przedostatnich Rzymskich wypadkach.

Nowa Planeta. Dyrektor obserwatorium Pana Bishop, znany astronom angielski P. Hind, odkrył 13 Września b. r. w konstellacji Pegaza nową planetę, która wyraźnie należy do grupy asteroid, krążących dokoła Słońca, między orbitami Marsa i Jowisza. P. Hind oznaczył ściśle położenie tego ciała niebieskiego w chwili odkrycia.

Jest to dwunaste ciało asteroidalnej grupy i trzecia planeta odkryta przez P. Hind. Wynalazca, na cześć panującej Królowej, nazwał ją *Wiktoryą* i dał jej za znak *gałąź wawrzynu z gwiazdą*.

Z obserwacji i obliczeń dotychczasowych jest pewność, że *Wiktorya* nie może być brana za jedno z planet postrzeżoną na początku bieżącego stulecia przez włoskiego astronoma Cacciatore i potem zaginioną.

Odkrycie to zostało sprawdzone w Hamburgu obserwacjami P. Rumker, który wyrachował nawet elementa biegu nowej planety.

Nowy rodzaj Kauczuku. Do zwyczajnej oliwy wpuszczając kroplami roztwór Chlorku Siarki, otrzymuje się przezroczystą, galaretowatą masę, która się nie rozpuszcza w wodzie, wysoku ani eterze, ale od działania tych ciał nabiera jeszcze większej przezroczystości i staje się sprężystą jak kauczuk.

Towarzystwo Muzykalne Paryskie, pod przewodnictwem sławnego kompozytora Felicyana David, autora „Pustyni” i „Kolumba” zamierza w tym jeszcze miesiącu otworzyć na ulicy St. Nicolas ogromnej wielkości salę, mogącą mieścić do 3,000 osób, w celu dawania koncertów, wyłącznie przeznaczonych dla klas najuboższej ludności a szczególnie dla klasy wyrobników Paryskich. Ceny będą nadzwyczaj niskie, a w koncertach odegrywane będą najcenniejsze utwory muzyczne szkoły francuskiej, włoskiej i niemieckiej. Przedsięwzięcie mają cel czysto-moralny i nie bez gruntownej zasady sądzą, że zaszczepianie w pospółstwie upodobań Sztuki, a szczególnie oswajanie z arcydziełami Muzyki, wywrze zbawienny wpływ ku złagodzeniu obyczajów i obudzeniu dobrych instynktów w tej tak licznej, a tak nieokrzesanej i niesfornej części ludności Paryża.

Podług ostatniego opisu ludności w Szwajcaryi, liczba mieszkańców tego kraju wynosi 2,190,000 dusz.

W Kantonie Bâle, w Szwajcaryi, jest prawo, obowiązujące każdą nowożeńską parę do zasadzenia, niezwłocznie po dopełnionym obrzędzie ślubu, sześciu drzew owocowych, i dwóch takichże po urodzeniu każdego dziecka. Te drzewa powinny być sadzone na wspólnych gruntach Gminy, wzdłuż dróg publicznych i t. p. Zapewniają, że średnia liczba drzew, tym sposobem coroku przybywających, wynosi niemniej nad 10,000.

Mechanik jeden Paryski, z kwartału S.-Georges, wykończył w tych dniach model nowej maszyny parowej, siły 10 koni, ogrzewanej wyskokiem winnym i bardzo łatwo dającej się kierować.

Ta maszyna będzie małych wymiarów w stosunku do swojej siły i nie ma widzialnego komina, ani żadnego zewnętrznego mechanizmu, a to, żeby nie straszyć koni na ulicach, jest bowiem przeznaczona do wozienia w omnibusie osób dążących od baryery de l'Etoile do baryery du Trône. Na jeden raz maszyna zabierać będzie od 100 do 125 osób.

Szczególnej rodzaju prośba przyniesiona w tych dniach została Ministrowi Spraw Wewnętrznych Francyi. Rozmaici Muzycy z professyi, kompozytorowie i exekutorowie, skarżąc się w niej na zbyt wielką liczbę *artystów*, wyrabianych corocznie przez Paryskie Konserwatorium muzyczne. Pod sławnym Cherubini, (słowa są prośby), Konserwatorium nie liczyło nad 300 uczniów; dziś ich jest od 700 do 800, pod biegłym, ale zbyt łatwym przewodnictwem P. Auber. Wypada z tego, że Konserwatorium wyrzuca corok na wspólne pole popisu mnóstwo młodych artystów, którzy tworzą nader przeważne spółzawodnictwo i zasłużone, a słusznie wstawione talenta skazują prawie na nędzę. Najlepsi nauczyciele nie znajdują uczniów, sztuka, przez zbytnią konkurencją puszcza się na tandetę, i na koniec wszyscy artyści nie mają prawie żyć z czego, a zagrożeni są smutniejszą jeszcze przyszłością. Proszący chcą, iżby liczba została o połowę zmniejszona. Gazeta, która umieściła tę wiadomość, dodaje uwagę, że zło musi być rzeczywiste i nader dotkliwe, kiedy ludzie poważni, znakomici i dobrze myślący, którzy podpisali prośby, ujrzeni się zmuszonymi do zanieśienia podobnej protestacyi.

(Wypadek, który w tej chwili na jaw wychodzi, był przed kilku już laty przepowiedziany w Tygodniku, w uwagach nad objawiającym się tak obficie w nasze czasy Duchem Artyzmu.

Duch ten, zdaniem naszym, nie w sobie nie ma rzeczywistego; jest on wmówiony i na zimno wymarzony. To poprostu Moda, dla tego tak rozszerzona, że jest modą wygodną dla młodych ludzi, którzy wolą sposobić się na *artystów*, niż oddać się zajęciom trudniejszym, wymagającym pilności i pracy. Zresztą ma on i inne strony, bardzo dla młodzieży powabne. Naprzód ukazuje w perspektywie zawód świetny, napełniony wszelkimi tego świata rozkoszami: głośnie imię, wziętość powszechną i wiele pieniędzy. Przypomnijmy, dzięki romansistom i wodwiłlistom francuskim, urodziło się w nasze czasy pojęcie o tak nazwanem *życiu artystowskim*, też wielce wesołym, bo się składa z bardzo małej dozy nauki i pracy, a z bardzo wielkiej próżnowania, gawędy i hulanki.

Taki kierunek umysłów jest wierutnym i umyślnym, jak się zdaje, nierozumieniem Sztuki, zwichniętym o niej pojęciem.

Sztuka jest poezją Wiedzy, kwiatem i ostatniem słowem Cywilizacji każdej danej epoki; względnie zaś do induwduów, jest posłannictwem wyższego świata, kapłaństwem prawdziwem. *Artysta*, w prawem tego wyrazu znaczeniu, obejmującem wszystkie gałęzie Sztuki, jako synonima Geniuszu, był, jest i zawsze będzie zjawiskiem niezmiernie rzadkiem — tak rzadkiem, że na każde stulecie zaledwo przypada po jednym, dwóch, najwięcej trzech wielkich Poetów, Muzyków, Malarzy, Rzeźbiarzy, Budowniczych. Jakże z tem prawem ogólnem pogodzić dzisiejszy tak powszechny pochop do kształcenia się na artystów? Wytlumaczyć to łatwo przez to co się na wstępie powiedziało; jest to po prostu skutek emancypacji młodzieży naszych czasów, która pozwala jej obierać sobie zawód najmniej (na pozór) pracowity, a najprzyjemniejszy i *najweselszy* — ale jaka ztąd wywinie się przyszłość? To także zdaje się nietrudnem do przewidzenia.

Pachop ten, i tłumy ochotników, które za sobą pociągają, nie zmieniają ogólnego prawa. Chociażbyśmy niewiedzieć jak mnożyli punkta zetknięcia masy ze środkami, choćbyśmy akademije i konserwatoria w każdym pozakładali powiecie, stosunek prawych artystów do mass pozostanie tenże sam. Bo zważmy, że ledwie nie wszyscy, przynajmniej większa część wielkich Mężów Sztuki, właśnie wyszli z takich okoliczności, w których byli pozbawieni środków, owszem spotykali największy opór wrodzonemu popędowi. Coż to dowodzi? oto, że ten popęd jest *czysto-wrodzony*, i że jak żadne zawady wstrzymać go tam gdzie jest, tak żadne zachęty i ułatwienia wywołać ztamtąd gdzie go nie masz, nie są zdolne.

Gdy więc to należy mieć za ustanowiony pewnik, że *artysty* pozostaną zawsze nader rzadkiem zjawiskiem, cóż czeka całą turbę tych, co bez rzetelnego powołania, poświęcają się zawodowi artystowskiemu? Oto wyraźnie, na jednego *wybranego*, przypadną setki, jeżeli nie tysiące, *wezwanych* (raczej niewezwanych), którzy napróżno usiłowania swoje łożyli. Wywiąże się z tego nowy rodzaj proletaryatu, *Proletaryat Sztuki* — stokroć gorszy i niebezpieczniejszy od tego, co dziś pod tym wyrazem znamy, bo Proletaryat zarozumiały, mniej więcej ukształcony, i któremu nietylko będzie chodziło o materialne dobra, ale i o nie, i o sławę; Proletaryat podlegany przez Czartę Pychy, a przeto nieprzeparty w uczuciu własnej mniemanej wartości, nieuznający wyższości niczyjej, zawzięcie nastający na wszystko co się nad jego poziom wynosić będzie — słowem, żeby całą naszą myśl powiedzieć, z takiej superfetacji artysty nietylko nie przewidujemy żadnej korzyści, żadnego postępu Sztuki, ale owszem wielką dla niej szkodę, a może i zupełną zagubę — odpadnięcie w barbarzyństwo.

W każdym przypadku to niewątpliwa, że stan rzeczy o

jakim mówimy nim dojdzie do tak smutnej ostateczności, napłodzi mnóstwo ludzi odczarowanych, nieszczęśliwych, zwichniętych z właściwego zawodu — napłodzi wiele nie tylko psychicznej, ale i materialnej nędzy.

Przewidzenia niniejsze smutnych skutków przepłodnienia artystycznego, sprawdzające się we Francji powyższą prośbą artystów Muzyki do Ministra Spraw Wewnętrznych, tamże, i już od lat kilkunastu, sprawdzają się na Malarstwie. Ta gałąź Sztuki nadzwyczaj tam wielu liczy zwolenników; ale cóż? ile jest, pytam, imion, które wypływają na powierzchnię z tego odmętu farb olejnych i wodnych? Za jednego Verneta lub Delacroix, iluż to młodzieńców zgrzytających z rozpacz, że ich arcydzieła nawet na wystawę dopuszczone nie są. Te biedne ofiary wmówionego, epidemicznego powołania, zmarnowawszy wiek nauki na czczem złudzeniu, mają tylko jedną alternatę: rzucić się do Sekwany, albo klepać biedę przez całe życie. Ale jeżeli oprą się pierwszej pokusie, to biedę będą klepali z zawziętością w sercu, z uczuciem poniesione krzywdy, bo żaden się nie oceni należycie i każdy przypisze swe niepowodzenie niewdzięczności, niesprawiedliwości społecznym.

Granice artykułu nie pozwalają nam wyczerpywać tego przedmiotu, zdaniem naszym bardzo ważnego i obszernego; ściskamy więc i rezumujemy, co nam pozostaje do powiedzenia w ogólnym zawiązku:

Nie niemasz pożądanego, jak wpoić w cały jakiś naród, w całą Ludzkość nawet, prawe uczucie Sztuki; tak ją mieć upowszechnioną, iżby ostatni z wyrobników czuł ją, pojmował, miał nią swe życie duchowe upiękronić, uszlachetnionem. Ale zupełnie co innego jest chcieć widzieć Sztukę tak upopularyzowaną, czyli, co na jedno wychodzi, uczucie powszechne tak wykształconem, — a co innego mnożyć do nieskończoności wyłącznych pracowników Sztuki, czyli, jak się sami nazywają, *artystów*. Przykład takiego narodu mamy na Włochach — każdy u nich człowiek z gminu rozumie i ocenia narodowe arcydzieła Poezyi, Muzyki, Malarstwa; ale takiemu, co najmuzykalniej wyśpiewuje strofy Ariosta i Tassa, i zna doskonale każdy odcień rozróżniający Rafaela od Tycyana i Dominikina, ani to uczucie, ani ta znajomość nie przeszkadza najmować się do lektyki, paść trzodę, orać ziemię lub robić bóty; tam też zamiłowania Sztuki nikt nie bierze za *powołanie* i nikt bez takiego to, i gwałtownego powołania, nie zostaje artystą wyłącznie, artystą z professyi. Otoż właśnie o co nam chodzi — mamy wszyscy religiją Sztuki, ale, (jak i w Boskiej sferze), nie usiłujemy wszyscy być kapłanami.)

(Wyd. Tyg.)